DANIELA DEMIDOWSKA-MAREK

ur. 1943; Krzeszów Górny

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, stan wojenny, kawiarnie, kawiarnia Czarcia Łapa, kawiarnia Ewa, kawiarnia Widelskiego, restauracja Lublinianka

Gdzie na kawę?

„O, a gdzie się chodziło? Chodziło się do Czarciej, to była taka kultowa [kawiarnia] bym powiedziała. To była taka kawiarnia od zawsze. Ale kabaretu „Czarcia Łapa”już nie było wtedy. To były lata osiemdziesiąte, to był stan wojenny. Tak, że kabaretu tu już nie było, dawno. Gdzieś lata sześćdziesiąte –siedemdziesiąte to się skończyło chyba. No, ale z Okopowej do Czarciej to się nie chodziło. Chodziło się do „Ewy” to była taka bardzo dobra kawiarenka, nie wiem, czy istnieje jeszcze. Na Kołłątaja, tak na rogu w okolicy Peowiaków, na końcu po lewej stronie idąc z Krakowskiego do centrum. Ten budyneczek, to tam chyba jest jeszcze, tylko nie wiem, czy jest „Ewa” To była bardzo fajna kawiarnia, dobra kawa tam była. Dobra, bardzo dobra kawa była u Widelskiego, ale to na stojąco, w teatrze. A jeszcze wcześniej tak szybko z Okopowej jak się wychodziło, to Delikatesy na Krakowskim. Bardzo dobrą kawę mieli, mieli bardzo dobry ekspres do kawy, jeden z pierwszych. Taką szybką kawę to tam się wypijało. W Warszawie dużo było takich właśnie dziupelek. W Delikatesach na Krakowskim była bardzo dobra kawa, ale to tak nie do pogadania, tylko do wypicia i już. Do restauracji to się mało chodziło. Ja chodziłam do restauracji na obiad, do dawnej Lublinianki, bo blisko było. Po prostu na drugie danie, bo mnie tylko to interesowało. Jak byłam głodna, to tam do Lublinianki wskakiwałam i zjadałam coś.

Data i miejsce nagrania	2018-06-22, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"